

Oj szalałeś szalałeś – Bohdan Smoleń

Bodzio! Gdzie się twój amor podziół?

Oj Hanuś, moja Hanuś

Konrabanda Bogusia wykończyła

I ni mom już zdrowia na ten sport, hej

Oj szalałeś, szalałeś

Jajcami handlowałeś

Ale juz nie bede

Ale juz nie bede

Jaja z trzech nie te same

Ale jo nie bede

Ale jo nie bede

Moje tyz zmarnowane

3

2

1

Oj szalałeś, szalałeś

Jajcami handlowałeś

Ale juz nie bede

Ale juz nie bede

Baby z trzech nie te same

Ale jo nie bede

Ale jo nie bede

Adresy zapomniane

3

2

1

Oj Hanuś, moja Hanuś

Jo ci godam jak na spowiedzi

Jo już mom tego furkotania dość

I hej

Oj Bodzio, ty mój Bodzio!

Gdzie się twój amor podziół?

Poseł se na wcasz

Poseł se na wcasz

Juz mu się odechciało

I jo juz nie bede

I jo juz nie bede
Bo krucie mi zabrało
Oj Bodzio, ty mój Bodzio!
Gdzie się twój amor podział?
Poseł se do NATO
Poseł se do NATO
A co ty Hanuś na to?
Leci do Chicago
Leci do Chicago
Tam ponoć chodzą nago
3
2
1
Oj Hanuś moja Hanuś
Popatrz se na te wierchy
Bo jak mi wyjdzie,
To na sufit będziesz
Przez cały tydzień patrzyła, hej!
Oj ty mój Casanowo
Tyś jajami handlował
Ale juz nie bede
Ale juz nie bede
Bo jaja nie te same
Ale jo nie bede
Ale jo nie bede
To czasy zapomniane
Naprawdę nie bede
Naprawdę nie bebe
To czasy zapomniane
Oj Hanuś moja Hanuś
Jak za młodu jajcami handlujesz
To na starość seksu nie czujesz, hej!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych